

JERZY JAROWIECKI

Akademia Pedagogiczna w Krakowie

Lwowskie pisma dla ludu oraz prasa ludowa w okresie autonomii galicyjskiej

Rozpocząć wypadnie od przypomnienia kilku znanych z piśmiennictwa naukowego spraw, sygnalizowanych w tytule rozprawy. Występują tu dwa terminy: „pisma dla ludu” oraz „prasa ludowa”. Pierwszym określa się periodyki przeznaczone dla czytelników wywodzących się z warstw ludowych, najczęściej o charakterze religijno-moralizatorskim, oświatowym i społeczno-ekonomicznym, adresowane przede wszystkim do włościan, ale też do rzemieślników i robotników. Natomiast pisząc o „prasie ludowej” ma się na myśli pisma wydawane przez ruch ludowy, partie i ugrupowania wyrażające samodzielność polityczną, zmierzające do włączenia chłopów do życia społeczno-politycznego, do aktywizowania wsi pod względem politycznym. Skupiały one wokół redakcji postępowych i świadomych działaczy chłopskich, postulujących likwidację przeżytków feudalizmu, wysuwających program walki o demokratyczne prawa dla mas chłopskich.

Galicja stanowiła największy kraj monarchii austro-węgierskiej. W okresie autonomii, w 1869 r. liczyła około 5 milionów 540 tysięcy mieszkańców, zamieszkujących terytorium o powierzchni ok. 78 500 km². Zaludnienie Galicji stale wzrastało: w roku 1910 żyło w niej już blisko 8 milionów mieszkańców, wśród której ludności polskiej było mniej niż połowę, przeszło 40% stanowili Ukraińcy, około 10% – Żydzi. Bardziej jednolita narodowościowo była część zachodnia oraz dwa centra: Kraków i Lwów, natomiast w części wschodniej przeważała ludność ukraińska. W porównaniu do większości prowincji austriackich, a także innych dzielnic Polski Galicja była wyraźnie zacofana: w latach sześćdziesiątych XIX wieku blisko 80% ludności mieszkało na wsi, 75% utrzymywało się z rolnictwa. Mimo zniesienia w 1848 roku systemu poddańczo-pańszczyźnianego, zachowały się tu liczne relikty feudalizmu. Stale pogarszała się sytuacja gospodarcza na wsi galicyjskiej, do czego wydatnie przyczyniał się proces rozdrabniania własności chłopskiej oraz narastające przeludnienie, wywołujące głód ziemi. Obóz konserwatywny rządzący w Galicji starał się utrzymać przywileje szlacheckie, faworyzował dwór kosztem interesów chłopskich. To wywoływało niezadowolenie włościan, konflikty, występowano przeciwko tego rodzaju stosunkom, wynikającym przede wszystkim z niezadowolonych spraw serwitutowych.

Powstające w połowie XIX wieku pisma dla ludu miały stać się formą docierania do czytelników wiejskich, bowiem społeczność chłopska znalazła się w centrum uwagi. Wieś pogrążona była w mrokach analfabetyzmu, prymitywizmie życia i pracy, niewielki też był stopień uświadomienia narodowego. Wciąż wzrastała liczba mieszkańców nie umiejących czytać i pisać, sytuacji tej nie zmieniła uchwała z 1873 r. o powszechnym obowiązku nauczania dzieci do lat dwunastu. Tak np. w roku 1880 ilość analfabetów w Galicji wynosiła 77% ogółu mieszkańców¹. Prasa zatem, jej wydawcy zmięrzali do zmiany tego stanu rzeczy. Treść tych pism najczęściej ograniczała się do propagowania oświaty dla chłopów, idei braterstwa między dworem a chłopską chatą. Zdaniem Władysława Ludwika Anczyca: „pismo ludowe powinno zawierać słowo prawdy napisane z uczuciem, zastosowane do pojęcia ludu, upowszechnione drukiem, przystrojone obrazkiem religijnym lub obyczajowym”².

Początki prasy galicyjskiej dla ludu sięgają lat przed Wiosną Ludów, kiedy to w 1835 r. w Krakowie zaczął ukazywać się efemeryczny „Przewodnik Wiejski. Pismo Czasowe Rolnicze” (tygodnik). We Lwowie zapoczątkowały ją „Rozmaitości dla Ludu Wiejskiego” wydawane przez J. Goczałowską w latach 1843–1846. Miały podobny charakter poradniczy i moralizatorski, zgodny z ówczesnymi tendencjami zmierzającymi do ograniczania zainteresowań chłopów problemami politycznymi. Propagowały one idee solidaryzmu społecznego, pogodzenia się ludu ze szlachtą.

Wydarzenia roku 1848 nie zmieniły ich charakteru, natomiast przyniosły wzbogacenie ilościowe i jakościowe wydawnictw periodycznych dla ludu. Pod wpływem wydarzeń rewolucji marcowej, burzliwych demonstracji cesarz Ferdynand I 15 marca 1848 r. zniósł cenzurę rewolucyjną, zaś na mocy dekretu cesarskiego zniesiono też pańszczyznę. Ten stosunkowo krótki okres wolności w 1848 r. spowodował ożywiony ruch, gdy chodzi o czasopiśmiennictwo ludowe. Być może „na powstanie pism dla ludu wpłynęła z jednej strony świeża pamięć antyfeudalnych ruchów chłopskich, a z drugiej strony akcent uwłaszczeniowy pociągający za sobą wolność chłopską i tym samym tworzący ze wsi ważny czynnik polityczny w życiu Galicji³. W Krakowie zaczęto wydawać nowe tytuły: „Wieśniak. Pismo Treści Moralnej i Naukowej Poświęcone dla Ludu Wiejskiego” (1848) pod red. ks. L. Górnickiego i Kazimierza Kalinki (wydawcą był Józef Cyper), „Krakus. Pismo dla Ludu” (1848) pod red. Władysława Izuckiego, „Prawda. Pismo dla Ludu” (1848), wydawana i redagowana przez ks. Henryka Księżarskiego, „Szkoła Ludu. Pismo Poświęcone Oświacie Ludu Wiejskiego” (1848–1849), którego wydawcami i redaktorami byli Napoleon Ekielski i Michał Łuszczkiewicz. Pojawiły się też pisma dla ludu w innych miejscowościach Galicji. Tak np. w Sanoku ukazywała się w latach 1857–1860 „Szkółka Parafial-

¹ E. Müller, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1947, nr 2, s. 17.

² W.L. Anczyc, *Życie i pisma*, t. 1, Kraków 1908, s. 200.

³ I. Homola, *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, [w:] *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, t. I: *Prasa polska w latach 1661–1864*, Warszawa 1976, s. 227.

na", w Wadowicach w 1848 r. – „Tygodnik Wiejski”, założony przez poetę i malarza Adama Gorczyńskiego i ks. W. Wąsikiewicza. Wydawcami tych pism – adresowanych do ludu – byli najczęściej duchowni, przedstawiciele ziemiaństwa lub inteligencji⁴.

W latach autonomii galicyjskiej blisko 200-tysięczny Lwów był drugim co do wielkości miastem na ziemiach dawnej Polski, pełnił rolę miasta stołecznego, będąc ważnym ośrodkiem kultury i ruchu intelektualnego. Warto mieć na uwadze, że w latach 70.–90. XIX wieku zmieniała się ilość i struktura społeczna jego mieszkańców. W roku 1869 Lwów liczył 87 109 mieszkańców, co stanowiło 1,6% ogółu ludności Galicji, zaś w roku 1880 liczba mieszkańców wzrosła do 109 746, zaś w 1910 r. do 230 523 osób, co stanowiło 2,6% ludności Galicji. W roku 1880 w Galicji mieszkało około 6 mln mieszkańców, z czego milion żyło w miastach i miasteczkach, a w 1910 było ich prawie 8 mln. W dobie autonomicznej mniej niż połowę tej wielkości stanowiła ludność polska, przeszło 40% było ludności ukraińskiej i około 10% ludności żydowskiej, która dominowała w Galicji wschodniej. Była to kraina o zdecydowanej przewadze chłopów małorolnych. Różna była struktura narodowościowa Lwowa. Liczne źródła statystyczne dostarczają różnych informacji. Wiadomo np., że w 1897 r. zdecydowaną większość ludności płci męskiej stanowili Polacy – 76,6%, następnie Rusini – 13,4%, Niemcy – 11,5%, Żydzi – 2%, inni – 0,5%. Ale, gdy wziąć pod uwagę deklarowane wyznanie, to np. w 1910 roku 61,7% mieszkańców stanowili katolicy, wyznanie mojżeszowe deklarowało 20%, grekokatolickie – 17,1%, pozostali – 2,2% (głównie ewangelicy). Język polski jako ojczysty podawało 85% (w tym Żydzi, bowiem władze austriackie nie wyodrębniły języka, którym posługiwali się wyznawcy Mojżesza: jidysz, hebrajski), ukraiński – 10,8%, niemiecki – 3%⁵.

W latach 1864–1918 we Lwowie ukazywało się 1119 tytułów prasowych w tym 957 w języku polskim (995 gdy za podstawą obliczeń przyjęć tytuł pierwotny i wtórny).

We Lwowie stosunkowo najliczniej reprezentowana była prasa przeznaczona dla ludu, wydawana przez różne środowiska, które pragnęły tą drogą,

⁴ O prasie ludowej obszernie pisali: R. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wrocław 1952; S. Lato, *Galicyjska prasa dla ludu (1848–1914)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1963, t. 2, s. 57–74; A. Garlicki, *Założenie tygodnika „Piast” w 1913 r.*, ibidem, s. 160–184; „Tydzień” 1893–1906, opr. F. Lichodziejewska; „Na Ziemi Naszej” (1909–1911), oprac. A. Radkowska; *Bibliografia zawartości*, Wrocław 1959; zob.: I. Barturowska, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do 1960 r. Materiały bibliograficzno-katalogowe*, wstęp S. Lato, Warszawa 1963; J. Jarowiecki, *Prasa lwowska w latach 1864–1918. Bibliografia*, Kraków 2002.

⁵ Por. *Wiadomości statystyczne w mieście Lwowie*, t. 1, Lwów 1874; t. 17, 1897; „Przewodnik po Lwowie” wydany przy współudziale Wydziału Gospodarczego V Zjazdu lekarzy i przyrodników Polski, Lwów 1888; *Lwów w okresie samorządu (1870–1895)*, Lwów 1896, s. 58–61; K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, red. A. Madurowicz-Urbańska, Kraków 1989; *Encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 43, Warszawa 1909, s. 432; J. Wiczkowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny*, Lwów 1907.

podobnie jak poprzez oświatę ludową, zjednać mieszkańców wsi dla swych koncepcji politycznych. Warto zauważyć, że w drugiej połowie XIX wieku w działalności politycznej różnych ugrupowań i kręgów kościelnych w Galicji ważnym problem stało się wychowanie i kształtowanie świadomości narodowej społeczności wiejskiej. Zdawali oni sobie sprawę, że bez udziału chłopstwa nie można programować dalszego rozwoju politycznego narodu. Wydawcy tej prasy – najczęściej mało związani z dziennikarstwem – starali się zbliżyć do poziomu czytelników chłopskich poprzez swoisty, utrzymany często w stylu gwarowym język, nadając artykułom postać dialogów lub opowieści. Niski poziom oświatowy wsi, wysoki poziom analfabetyzmu powodowały, że pisma początkowo rzadko docierały do adresata, czytane były po plebaniach i dworach; ich odbiorcami najczęściej byli księża, oficjałsi dworscy, a także sami ziemianie. Za ich pośrednictwem treści czasopism czy kalendarzy mogły dotrzeć do świadomości włościan.

We Lwowie ten typ wydawnictw periodycznych dla ludu zapoczątkowały wspomniane „Rozmaitości dla Ludu Wiejskiego” (1843–1846), a później „Przyjaciel Ludu” i „Nowiny Polityczne dla Ludu”. Wszystkie wymienione tytuły nie przetrwały roku 1848. W okresie po Wiośnie Ludów pierwsze pisma dla ludu wydawane były dzięki aktywniejszym jednostkom ze sfer szlacheckich lub duchowieństwa, także mieszczaństwa. Ich wpływ na kształtowanie świadomości społecznej chłopów był początkowo skromny, głoszone solidarystyczne poglądy nie uzyskiwały zbyt licznych zwolenników. W pismach tych unikano tematów politycznych, miały przede wszystkim zadania oświatowo-umoralniające i religijne, głosiły idee solidaryzmu społecznego, szerzyły oświatę, poszerzając elementarną wiedzę rolniczą, wpływały na rozbudzenie czytelnictwa wśród ludu. Redaktor „Przyjaciela Ludu. Pisemka dla oświaty i zabawy ludu wiejskiego”, Julian Aleksander Kamiński, w prospekcie zapowiadającym wydanie tygodnika pisał:

Po szczęśliwym dokonaniem zniesieniu pańszczyzny lud nasz wiejski, podniesiony do godności obywatelskiej, nabył teraz podwójnego prawa do naszego braterstwa i opieki. Ta szczęśliwa zmiana zastaje go na najniższym stopniu oświaty. Obowiązkiem tedy waszym jest, szanowni obywatele, zająć się wykształceniem tego ludu [...]. Pomnijcie, że od tej oświaty zależy wasz byt i wskrzeszenie ojczyzny naszej [...] W pisemku tym donosić będę ludowi o wszystkich w kraju naszym zaszłych i obchodzić go mogących zdarzeniach, objaśniać mu rozporządzenia rządowe, obchodzić rad gospodarskich, rozszerzać wiadomości rolniczo-techniczne, a czasem moralną lub wesołą bawić powiastką⁶.

Charakterystycznym periodykiem finansowanym i wydawanym przez Edwarda Winiarza, właściciela drukarni i radnego miasta Lwowa, reprezentującym środowisko mieszczańsko-demokratyczne, był „Dzwonek. Pismo dla Ludu”, dwutygodnik wydawany w latach 1859–1874⁷ wraz z dodatkiem „Gro-

⁶ W. Zawadzki, *Pamiętnik życia literackiego w Galicji*, przygotował do druku, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Kraków 1961, s. 246.

⁷ A. Garlicka w *Spisie tytułów prasy polskiej 1865–1918* odnotowała, że „Dzwonek” ukazywał się do 1875 r. (Warszawa 1978, s. 58). Tej informacji nie udało się potwierdzić.

mada" (1873–1874), którego pierwszym redaktorem był Bruno Bielawski, dziennikarz i literat⁸. Otwierając pierwszy numer, pisał:

W imię Boże! Zapraszamy się do Was z serdeczną gością, kochani ludkowie. Otwierajcie chaty zawsze przed nami i po starodawnej gościnności bywajcie nam radzi [...] Więc naprzód święte sprawy przykazania boskie, świętych żywoty i ich cnoty cudowne przedkładać będziemy, abyście snadnie wiedzieli, jak grzechu się ustrzec [...] Potem świeckie sprawy, dawne dzieje [...] i opowieści z czasów dzisiejszych o dobrych i złych ludziach, o zdrożności i przykładności, o doli i niedoli naszej⁹.

Pismo utrzymywało w świadomości chłopów przeświadczenie, że dwór i wieś, dziedzic i chłop, to integralna całość systemu gospodarczego i społecznego po uwłaszczeniu. Zgodnie z założeniem redakcji pisma unikano tematów politycznych, zamieszczano natomiast liczne artykuły historyczno-patriotyczne, opowieści religijne, wiersze i powiastki umoralniające, głosząc program solidaryzmu społecznego.

„Dzwonek” ukazywał się w dwu seriach: pierwsza liczyła 20 tomów wydanych od 1859 do 1869, druga zaczęła wychodzić w roku 1870 (8 tomów), pismo nosiło wtedy tytuł „Dzwonek. Pismo dla Ludu. Nowa Seria”. Rozpoczynając „Nową Serię” redakcja zapowiadała:

„Dzwonek” zamieszczać będzie: obrazki historyczne, powiastki moralne, podania święte, opisy miejsc, zwyczajów, podróże, wizerunki obyczajowe czyli piękne przykłady cnót i poświęcenia dla bliźnich, pogadanki gospodarskie, wiadomości z nauki o zachowaniu zdrowia, z nauk przyrodniczych, z nauki o obowiązkach człowieka jako obywatela gminy i kraju¹⁰.

Od 1870 r. nowym wydawcą został Stanisław Justian. Inicjatorzy wydawania pisma Bruno Bielawski i Walery Łoziński mieli sporo trudności przy jego zakładaniu, o czym pisali w „Dzienniku Literackim”:

Najpierw trudno było znaleźć wydawcę. Księgarze i drukarze obawiali się strat, a nikt się nie znalazł, co by z przekonania chciał ofiarować jakąkolwiek kwotę na tak potrzebną rzecz. Postanowiliśmy obaj wydawnictwo wziąć na siebie, lecz gdyśmy się udali do p. Winiarza, aby prośbę o koncesję podał i nam swej firmy użyzył, podjął się p. Winiarz sam wydawnictwa a z Bielawskim o redakcję się ułożył. Tak w lipcu 1859 r. zaczął wychodzić „Dzwonek”. Powodzenie jego było niespodziane zaraz w pierwszym półroczu do 1000 abonentów znalazł, a między nimi i znaczną część włościan¹¹.

⁸ B. Bielawski był redaktorem przez dwa lata. Błędna jest zatem informacja E. Kostolowskiego, który napisał, że Bielawski był redaktorem do 21 XII 1863 (*Studia nad kwestią włościaniską 1846–1864*, Lwów 1938), podczas gdy zmarł on 21 I 1861 r. (*Nekrolog*. „Dzwonek” 1861, t. IV, s. 80); zob. też: A. Bar, *Bruno Franciszek Bielawski*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 2, Kraków 1936, s. 36.

⁹ *Na dobry początek*, „Dzwonek” 1859, t. 1, nr 1, s. 1.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ „Dziennik Literacki” 1861, nr 13, s. 104.

Redakcję po B. Bielawskim i W. Łozińskim od października 1860 r. objął Juliusz Starkel, dziennikarz i literat, redaktor „Dziennika Literackiego”¹². Współpracowali z nim Bernard Kalicki¹³ i Walery Łoziński. Po 1870 r. kolejnymi redaktorami byli: Stanisław Nowiński i Kazimierz Okaz. Z piśmem współpracowali: Józef Chociszewski (Tworzymir), Czesław Pieniążek (Cz.P.), ks. Wojciech Michna (Wojciech z Medyki), Mieczysław Romanowski (Jaśko Znaczek), Józef Chmielewski (Józef z Bochni), Ludwika Leśniewska (Ludka z Myślenic), Marcei Ryczak (Jacenty z Magierowa), Wincenty Sroka, Jan Kanty Turski, Paulina Wilkońska, Jan Zachariasiewicz. Drukowano w nim wiersze Adama Mickiewicza, Edmunda Wasilewskiego, Teofila Lenartowicza, Władysława Syrokomli. Tu też debiutowali poeci-chłopi: Sebastian Leńczka, Ignacy Ślusarczyk, Juliusz Ligoń. Prozę reprezentowały utwory Mieczysława Romanowskiego, Władysława Łozińskiego, Brunona Bielawskiego. Drukowano liczne teksty z literatury staropolskiej (Stanisława Grochowskiego, Jana Kochanowskiego), oświecenia (np. Juliana Niemcewicza), przede wszystkim jednak autorów z zakresu romantyzmu (m.in. Kazimierza Brodzińskiego, Aleksandra Chodźki, Aleksandra Fredry, Stanisława Witwickiego, Edmunda Wasilewskiego, Adama Mickiewicza, Ignacego Hołowińskiego, Jana Nepomucena Kamińskiego, Józefa Borkowskiego, Ewarysta Estkowskiego).

Analiza zawartości treściowej pisma pozwala na stwierdzenie, że główne problemy poruszane na łamach 26 tomów „Dzwonka” dotyczyły m.in.: życia religijnego (292 art. – 28%), dziejów ojczystych (182–17,4%), życia społeczno-gospodarczego wsi (170–16,2%), poradnictwa (160–15,3%), nauki (128–12,3%), oświaty (54–5,2%), architektury (33–3,2%), geografii i krajoznawstwa (24–2,3%).

Nie wdając się w szczegółową analizę tematyczną wypowiedzi reprezentowanych na łamach „Dzwonka”, zauważyć można, iż bogatą tematykę reprezentowano w publikacjach dotyczących historii ojczystej. Redakcja informowała, że zawarto w „Dzwonku” „całą historię polską od początku aż do rozbioru i od rozbioru aż prawie do dni dzisiejszych, opowiedzianą w obrazach jasno i przystępnie i osobno jeszcze życiorysy znakomitych w Polsce mężów, zwłaszcza tych, którzy wyszli spod słomianej strzechy lub byli szczególniejszymi opiekunami i dobroczyńcami ludu wiejskiego”¹⁴. Wśród licznych postaci historycznych przedstawiani byli Bolesław Chrobry, Mieszko II, Bolesław Śmiały, Władysław Herman, Kazimierz Odnowiciel, Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki¹⁵, Władysław Jagiełło, Zygmunt Stary, Zygmunt August¹⁶.

¹² R. Lewicki, *Starkel Juliusz*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1972, nr 4, s. 95–96.

¹³ M. Tyrowicz, *Kalicki Bernard*, [w:] PSB, t. II, 1964, s. 445–446.

¹⁴ *Zakończenie*, „Dzwonek” 1869, t. 20, nr 18, s. 286.

¹⁵ Artykuły autorstwa B. Bielawskiego: *Bolesław Chrobry*, „Dzwonek” 1859, t. 1, nr 10, s. 148; *Mieczysław [Mieszko] II i królowa Ryxa*, „Dzwonek” 1859, t. 1, nr 13, s. 193; *Bolesław Śmiały*, „Dzwonek” 1860, t. 2, nr 2, s. 17; *Władysław Herman*, „Dzwonek” 1860, t. 2, nr 8, s. 113; *Kazimierz Odnowiciel*, „Dzwonek” 1860, t. 2, nr 9, s. 125; *Bolesław Krzywousty*, „Dzwonek” 1860, t. 2, nr 10, s. 145; *Jak się działo w Polsce po śmierci Bolesława Krzywoustego aż do*

Tematyka polityczna pojawiała się natomiast w dodatku zatytułowanym „Gromada” (1873–1874), wydawanym przez Dionizego Bertolego, pod redakcją Stanisława Justiana. Dodatek głosił ten sam program społeczny, co „Dzwonek”. Redakcja „Dzwonka” w 1873 r. reklamując periodyk pisała, że pismo to zawiera „artykuły polityczne o tym, co się dzieje w świecie, powiastki i nauki gospodarskie, rozmaitości i nowiny z kraju”¹⁷. Pismo to głosiło hasła solidarystyczne w dziedzinie społecznej. Zwalczało ono bezpośrednio wybory do parlamentu austriackiego, reprezentując tym samym poglądy galicyjskiej burżuazji, która obawiała się, aby z bezpośrednich wyborów nie weszli do parlamentu przedstawiciele włościan.

W latach 60. i 70. XIX w. ukazały się kolejne pisma dla ludu, reprezentujące nowe koncepcje ideowo-polityczne. Szczególnie o wpływy w środowisku wiejskim zabiegał obóz konserwatywno-klerikalny. W latach 1876–1878 ukazywał się „Tygodnik Niedzielny. Pismo Ludowe”, będący dodatkiem do „Gazety Narodowej”, najpierw pod redakcją Platona Kosteckiego, a potem Jana Dobrzańskiego. Pismo wśród tematów politycznych zajmowało się wyborami do sejmu, występując przeciwko kandydatom chłopskim, argumentując to brakiem znajomości prawa i ustaw przez lud wiejski. Szerzyło program oświaty ludowej, podejmowało problematykę gospodarczą oraz tematy historyczne. Wydawane było przez W. Dmochowskiego, z redakcją współpracowali: Piotr Zbrożek, Henryk Janko, Maciej Szarek.

Dla nieco bardziej przygotowanych czytelników wiejskich, drobnych dzierżawców, oficjalistów i inteligencji wiejskiej przeznaczony był lwowski dwutygodnik „Przyjaciół Domowy”, założony i wydawany przez Hipolita Stupnickiego w latach 1851–1884 za protekcją hr. Marii Gołuchowskiej¹⁸. Władze austriackie nieprzychylnie odnosiły się do pomysłu H. Stupnickiego, „szukał więc protektorów w kołach wojskowych i znalazł, a kłaniając się wszystkim – podług jego słów – wymęczył w końcu pozwolenie. Ułożony program został rozesłany po kraju i przyniósł mu paręset promotorów [prenumeratorów]”¹⁹. Odbiorcami pisma byli oficjaliści, drobni dzierżawcy i inteligencja wiejska. Opublikowana w 1851 lista prenumeratorów zawiera 418 nazwisk²⁰. Początkowo nosił podtytuł „Pismo dla ludu”, a od 1853 r. „Pi-

śmierci Władysława Łokietka, „Dzwonek” 1860, t. 2, nr 16, s. 24; Kazimierz Wielki, król chłopów, „Dzwonek” 1860, t. 3, nr 2, s. 33; nr 3, s. 49; nr 4, s. 65; nr 5, s. 81; Kazimierz Wielki, „Dzwonek” 1871, t. 4, nr 8, s. 119.

¹⁶ Artykuły autorstwa J. Starka: Władysław Jagiełło, „Dzwonek” 1860, t. 3, nr 11, s. 161; Zygmunt Stary i Bona, „Dzwonek” 1861, t. 4, nr 5, s. 65; Zygmunt August i Barbara, „Dzwonek” 1861, t. 4, nr 11, s. 161.

¹⁷ Ogłoszenie, „Dzwonek” 1873, t. VII, nr 3, s. 96.

¹⁸ K. Estreicher, *Dziennikarstwo w Galicji i w Krakowie do 1860 roku*, „Biblioteka Warszawska” 1860, s. 666–668; zob. M. Konopka, „Przyjaciół Domowy” Hipolita Stupnickiego (1851–1878), „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP” z. 147, Prace Bibliotekoznawcze VI, Kraków 1991, s. 33–56; J. Woźnica, „Próba monografii czasopisma lwowskiego „Przyjaciół Domowy”, praca magisterska napisana w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie pod kier. J. Jarowieckiego, Kraków 1994.

¹⁹ „Przyjaciół Domowy” 1875, nr 1, s. 5.

²⁰ Spis P.P. Prenumeratorów na 1 rocznik czasopisma, „Przyjaciół Domowy” 1851.

smo zbiorowe dla gospodarzy". Zamierzeniem wydawcy było stworzenie pisma poświęconego rozrywce i nauce ludu²¹.

W 1863 r. koncesje na wydawanie pisma otrzymał syn Hipolita, Karol Stupnicki, zaś redaktorem odpowiedzialnym został Lucjan Tatomir. O przyczynach zmiany H. Stupnicki napisał:

Po dotkliwym ciosie, jakiegom doznał z powodu procesu wydawanego przeze mnie „Przeglądu Powszechnego” przenieśliem posiadaną koncesję tego pisma jako też „Przyjaciela Domowego” na mego syna, który w zeszłym roku rozpoczął wydawanie „Gazety Narodowej”. A że jego podobny i tym dotkliwszy los spotkał, przeto wstrzymały ck władze nie tylko wydawnictwo „Gazety Narodowej”, ale i „Przyjaciela Domowego”, co było powodem spóźnienia się kilku numerów tego ostatniego pisma, dopokąd nie uzyskałem pozwolenia przedstawić [się] w miejsce uwięzionego syna jako odpowiedzialnego redaktora i zastępcę²².

Za redakcji H. Stupnickiego dział literacki miał niski poziom, mimo że pisali w nim m.in. Roman Zmorski, Aleksander Morgenbesser. Dużo miejsca zajmowały porady polityczne i z dziedziny gospodarstwa rolnego. W latach 1862–1878 podtytuł brzmiał „Pismo Zbiorowe”. Po śmierci właściciela i wydawcy wiele uległo zmianie, w r. 1879 pismo określone zostało jako „dwutygodnik poświęcony literaturze, historii, sprawom ekonomicznym, pszczelniczym i gospodarskim”. W piśmie często wymieniali się redaktorzy odpowiedzialni. Byli nimi: Lucjan Tatomir (1863), Władysław Czerwiński (1865), Karol Groman i Tadeusz Nowakowski (1866), Karol Stupnicki (1868), Hipolit Stupnicki (1871–1878), następnie kolejno Franciszek Martynowski, Bronisław Zamorski, Jan Czaiński, B. Filipowicz, Stanisław Błotnicki i Klemens Kluczkowski. Redakcja borykała się z trudnościami finansowymi, nakłady wynosiły od 2 do 4 tys. egzemplarzy.

Z analizy zawartości pisma wynika, że najwięcej miejsca zajmowały wskazówki i porady przeznaczone dla ludności wiejskiej, dzięki czemu cieszyło się dużym zainteresowaniem. W większości artykuły te były przedrukowywane z zagranicznych dzienników rolniczych i pism krajowych. W latach 1851–1884 opublikowano ich 4243, z czego uprawie roli poświęcono 173, ogrodnictwu 409, hodowli zwierząt 690, pszczelarstwu 97, ulepszeniu gospodarstwa domowego 1235, poradom lekarskim 963, kulinariom 676. Mimo że „Przyjaciel Domowy” był pismem przeznaczonym „dla ludu”, to 1/4 jego objętości zajmowały teksty literackie: było ich łącznie 1418, z tego prozę reprezentowało 386 utworów o tematyce społeczno-obyczajowej, historycznej, problematyce patriotycznej (m.in. A. Bronikowskiego, J.I. Kraszewskiego, K. Ujejskiego, A. Pługa, J. Dzierzkowskiego, J. Rogosza, J. Lama, J. Łuszczewskiej, T. Jeske-Choińskiego, W. Łozińskiego, B. Prusa, H. Sienkiewicza), wierszy opublikowano 1015 (m.in. A. Mickiewicza, J. Słowackiego, T. Lenartowicza, W. Pola, W. Syrokomli, K. Ujejskiego, E. Wasilewskiego, B. Zaleskiego, M. Romanowskiego, W. Sabowskiego, M. Konop-

²¹ „Przyjaciel Domowy” 1851, nr 46, s. 360.

²² „Przyjaciel Domowy” 1863, nr 5, s. 56.

nickiej, W. Belzy, M. Gawalewicz, A. Morgenbessera, R. Zmorskiego). Rozbudowana publicystyka i dział różnaitości (1720) obejmował tematykę popularnonaukową (664), historyczną (733), dotyczącą obyczajów ludowych polskich i innych narodów (69), oświatową i kulturalną (152), religijną (102). Kolejni redaktorzy zabiegali o niektórych autorów, co potwierdza zachowana korespondencja, np. z K. Ujejskim, W. Łozińskim, W. Belzą, J.I. Kraszewskim²³.

Dla ludu przeznaczone też były klerykalne pisma „Chata” i „Nowiny”, wydawane w latach 1870–1893²⁴. Były to miesięczniki, następnie dwutygodniki. Założycielem, pierwszym redaktorem „Chaty”, a także autorem wielu artykułów był Bernard Kalicki, historyk, publicysta, sekretarz ociemniałego Karola Szajnochy²⁵. Pierwsze kroki w publicystyce stawiał w pismach dla młodzieży: „Czytelnia dla Młodzieży” (1860), „Przyjaciel Dzieci” (1861), zaś w 1862 r. objął stanowisko redaktora w „Dzwonku”. Jako redaktor „Chaty” „umiał do chłopów trafić i zdobyć jego zaufanie i harmonię, z nim miał za pierwszy podstawowy warunek przyszłości, za pierwszy obowiązek ludzi i warstw oświeconszych [...], starał się dla potrzeb i spraw włościańskich kogo mógł rozruszać i zapalić”²⁶.

Pierwszy numer „Chaty” ukazał się 1 stycznia 1870, wydawcą był ks. Otto Hołyński, który jednocześnie w 1871 r. (III–VIII) był wydawcą dziennika „Unia”. W 1871 r. przejął redakcję od B. Kalickiego, do którego ster redakcji wrócił po r. 1879. Za redagowanie „Chaty” oraz „Nowin”, które według S. Tarnowskiego „były najlepszymi pismami dla ludu, jak (w Galicji przynajmniej) kiedykolwiek było widzianym”²⁷, ks. Hołyński wyróżniony został listem pochwalnym Piusa IX z dnia 21 marca 1872 r. Papier pisał w nim:

²³ List K. Ujejskiego do H. Stupnickiego z dnia 23.07.1857, Bibl. Ossol., rkps 12167/III: Autografy różnych osób M-Z, s. 341–346; Archiwum Wł. Łozińskiego, Zespół korespondencji i rękopisów..., BJ, przyb. 123/56, t. 11; Listy do Władysława Belzy, Bibl. Ossol., rkps 12421/1: list H. Stupnickiego, s. 485; Korespondencje J.I. Kraszewskiego. Seria 3: Listy z lat 1863–1887, t. 71: Sedlaczek Edward [red. działu literackiego „Przyjaciela Domowego”] 1880–1882, k. 297–298.

²⁴ Sprawa końcowej daty ukazywania się wspomnianych czasopism wydaje się być trudna do ustalenia. J. Bar-Turowska, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi*, Warszawa 1962, podaje błędne daty: „Chata” 1870–1886; „Nowiny” 1870–1886. W Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego zachowane są nry „Chaty” od 1870 do 1893 r., zaś w Bibliotece Narodowej – „Nowin” do 1892 r. W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się Oświadczenie właścicieli czasopism „Chata” i „Nowin” o odstąpieniu ich Macierzy Polskiej w 1893 r., rkps sygn. 12664/III. Mylną informację o czasie ukazywania się „Chaty” podał również C. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, „Kwartalnik Historyczny Prasy Polskiej” R. XXII, z. 1, s. 24, pisząc, że wydawana była w latach 1870–1981. A. Garlicka w *Spisie tytułów prasy polskiej 1865–1918*, Warszawa 1978, jako datę końcową ukazywania się pisma podaje rok 1893 (s. 57), natomiast K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wrocław 1962, s. 58 – rok 1894, zaś K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881–1900*, Kraków 1906, t. 1, s. 230, za rok końcowy uznał 1886. Autorowi artykułu nie udało się znaleźć numerów z lat 1887–1893.

²⁵ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, Kraków 1957, s. 425.

²⁶ S. Tarnowski, *Bernard Kalicki*, Kraków 1885, s. 30.

²⁷ Ibidem.

Ukochany Synu, usługi w tym piękniejszym okazuje światło czasopismo, [w którym] usiłujesz lud ów słynny ze silnej wiary ochraniać przeciw zasadzkom zepsucia, rozumiejąc i podnosząc w nim owe starodawne przywiązanie do tej Stolicy świętej, jakim słynęli przodkowie jego. Oby prace Twoje błogi skutek odniosły. Jako zadatek zaś Boskiej łaski i naszej ojcowskiej życzliwości, udzielimy Ci najmiłościwiej Apostolskiego Błogosławieństwa²⁸.

Kolejnymi redaktorami byli m.in.: Jan Amborski (1883–1886), Zygmunt Świsłelniczy (od 1887), A. Bojarski (1890), W. Szybiński (1891). Współpracowali z piśmem m.in. Józef Chmielewski („Józef z Bochni”), ks. Wojciech Michna („ksiądz Wojciech z Medyki”)²⁹, ks. Henryk Otowski, ks. Józef Azbiewicz, a nadto Seweryna Badeniowa („Małgorzata z Pobożnowa”). W piśmie drukowano teksty m.in.: Władysława Ludwika Anczyca, Władysława Belzy, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Jadwigi Łuszczewskiej. Wśród twórców ludowych znaleźli się m.in. Maciej Szarek, Jakub Bojko, Franciszek Marzec, Władysław Jachimowski. Ustalono, że na łamach czasopisma publikowało swe teksty 172 autorów. W pierwszym numerze redakcja pisała: „Zdało nam się rzeczą dobrą, aby wydawać pismo, w którym czytający mogliby znaleźć dobrą radę i dobry przykład na każdy wypadek w życiu”. Po przejściu redakcji przez ks. O. Hołyńskiego ogłoszono w numerze 18 z 1870 r.: „będziemy drukować ciekawe listy z rozmaitych krajów, [...] o tym, jak gdzie indziej żyją, jakie są obyczaje, jakie miasta i wsie, jakie gospodarstwa, fabryki [...], powieści, żywoty ludzi znacznych i świętych, rady gospodarskie, piękne przykłady, opowiadania z historii polskiej”³⁰. W ostatnim numerze tomu drugiego O. Hołyński wyraźnie deklarował: „nam tylko o to chodzi, aby między ludźmi rozszerzać i umacniać miłość boską i miłość ojczyzny, aby ich przyuczać życia zacnego, aby ich ile możności wyprowadzać z błędów i przesądów”³¹. Dwa lata później redakcja „Chaty” informowała czytelników: „Wchodzimy do Was z naszą «Chatą» jako szczerzy przyjaciele, a niosąc wedle sił naukę, zachętę do dobrego i poczciwą radę, szukamy chwały Boga i Waszej korzyści”.

Na podstawie analizy pisma za lata 1870–1886 można stwierdzić, że wśród zamieszczonych 13 012 publikacji najwięcej miejsca zajęły teksty literackie: 2733 (21%), tematy religijne 2283 (17,5%), informacje o różnych krajach, miastach, miejscach kultu 2216 (17%), aktualności dotyczące życia politycznego i gospodarczego 2015 (15,5%), historia 1494 (11,5%), przyroda i odkrycia 1527 (11,7%), inne – 5,8%³². „Chata” miała licznych pre-

²⁸ Pius IX: *Ukochanemu Synowi O. Hołyńskiemu*, „Chata” 1872, t. 5, nr 9, s. 129.

²⁹ Używał też pseudonimów: „Wojciech z Zaleszan”, „ks. Wojciech z Chłopic”, „ks. Wojciech”.

³⁰ *Od redakcji*, „Chata” 1870, t. 1, nr 18, s. 287.

³¹ *Od redakcji*, „Chata” 1870, t. 2, nr 18, s. 288.

³² Szczegółową analizę treści przeprowadziła B. Sokółowska w pracy „«Chata» czasopismo ludowe ku nauce i rozrywce dla starszych dzieci (1870–1886): próba monografii” napisanej w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie pod kier. J. Jarowieckiego, Kraków 1994.

numeratorów: w 1876 r. było ich 1381 (w tym 64 za granicą). Przez cały okres ukazywania się „Chaty” publikowane w niej artykuły miały swoje stałe miejsce: na pierwszych stronach drukowano artykuły redakcyjne, religijne (żywoty świętych) oraz wiadomości z życia Kościoła katolickiego, artykuły o tematyce historycznej, następnie zamieszczano wiersze i opowiadania, opisy krajów, miejscowości, zabytków architektury sakralnej, relacje z podróży, wiadomości przyrodnicze; na trzech ostatnich stronach informacje aktualne, różnego rodzaju wiadomości. W 1876 r., w tomie trzynastym, redakcja zamieściła pełny wykaz prenumeratorów, wśród których było 377 księży, 418 wieśniaków, 262 mieszczan, 70 ziemian, 122 szkoły i ochronki, 21 gmin, inni – 47 osób. Najwięcej prenumeratorów spośród księży pochodziło z Archidiecezji lwowskiej (129), diecezji: tarnowskiej (119), przemyskiej (108), krakowskiej (21). Głównie pochodzili oni z Galicji, ale prenumeratę przyjmowały urzędy pocztowe w Poznańskiem i na Śląsku³³. Szczegółowe dane dotyczące prenumeraty zawiera poniższa tabela:

Tabela 1. Lista prenumeratorów „Chaty” w roku 1876

archidiecezje diecezje	księża	dwory	małomieszczanie	wieśniacy	szkoły ochronki	gminy parafie	inne stany	ogółem
Archidiecezja lwowska	129	35	140	92	70	3	31	500
Archidiecezja przemyska	108	20	51	151	24	4	3	361
Diecezja tarnowska	119	14	53	159	21	14	11	381
Diecezja krakowska	21	1	18	16	7	–	2	65
Łącznie	377	70	262	418	122	21	47	1317
%	28,7	5,3	19,9	31,7	9,27	1,7	3,7	100

Dodatkiem do „Chaty” były „Nowiny” o identycznym podtytule. Redaktorami byli kolejno: Otto Hołyński, Jan Zygmunt Kalicki (od 1879), Bronisław Błażejowski (1885), H.P. Podrasiewicz, Jan Amborski (od 1887), Michał Danielak (od 1889), Stanisław Balyi (od 1896). W obu pismach dominowały tematy religijne, wiele miejsca poświęcano sprawom historyczno-patriotycznym, były też wiadomości ze świata, skromnie jednak traktowano problematykę gospodarczą. Pod względem społecznym miały charakter konserwatywny, podobnie jak i wcześniejsze periodyki, występowały w nich teksty antysemitki. Spełniały jednak niezwykle pożyteczną rolę, szerząc wiedzę o rolnictwie, rozwijając poradnictwo, rozbudzając zainteresowania czytelnice, kształtując postawy patriotyczne, przyczyniając się do rozwoju oświaty.

Dla środowisk wiejskich przeznaczona też była „Gazeta Niedzielną. Pismo dla Rodzin Katolickich”, ukazująca się w latach 1902–1918 pod red. ks. ks. Karola Zwolińskiego i Adama Zwolińskiego, wydawana przez Katolicką Spółkę Wydawniczą. Posiadała kilka dodatków. Były nimi: „Anioł Stróż. Przyjaciel i Nauczyciel Dzieci” (1903–1914), miesięcznik wychodzący

³³ Od redaktora „Chaty”, „Chata” 1876, t. 13, nr 5, s. 80.

w ostatnią niedzielę każdego miesiąca do 1912 roku, następnie ukazujący się jako dwutygodnik pod red. ks. Adama Wesolińskiego, redaktora również tygodnika pt. „Nauka Wiary”, w którym zamieszczano niedzielną Ewangelię z krótkim komentarzem, żywoty świętych i kronikę kościelną; „Rodzina” (1911–1913) – pismo poświęcone wychowaniu i nauce duchowej; „Dodatek Ilustrowany” (1911–1914) oraz „Słowo Boże” (1913) redagowane przez Karola Zwolińskiego. Na łamach „Gazety Niedzielnej” zamieszczano artykuły dotyczące nie tylko katolickiej nauki społecznej, ale też uprawy ziemi i hodowli bydła, porady prawne, popularyzowano wiedzę historyczną. Redakcja rozwiązywanie trudności gospodarczych widziała w podniesieniu oświaty i wiedzy ekonomicznej społeczeństwa. Polemizowała z radykalną prasą ludową (*O pismach dla ludu* – nr 6), uważając za dobre tylko te pisma, które nie wzywają do walki „z panami”, żyjącymi przecież „po chrześcijańsku”.

Wszystkie te periodyki, obok zagadnień religijnych, podejmowały problemy natury społecznej i politycznej, co wiązało się z przejawami radykalizacji wsi, budzącej się działalności politycznej chłopów w wyniku rozwoju ruchu ludowego. Pisma klerykalne programowo ignorowały radykalne ruchy społeczne, idee wyrażane w pismach ruchu ludowego, lansując własne wartości, szerząc program solidaryzmu społecznego, ideę pogodzenia ludu ze szlachtą.

Periodyki te starały się niejako odgradzić lud od bieżących spraw i wiadomości politycznych. Dopiero pisma wydawane przez ks. Stanisława Stojałowskiego, człowieka o wielkim temperamencie politycznym, zmieniły ich charakter³⁴. Powszechnie uważa się, że przyspieszył organizowanie się chłopów, których walka o swoje prawa miała początkowo charakter żywiołowy. Poprzez swoją działalność w latach 1875–1889 wpłynął ożywiająco na środowiska wiejskie. Ks. Stojałowski, zjednując włościan wokół Kościoła katolickiego, dążył jednocześnie do upolitycznienia chłopów, uważając, iż dopominanie się przez nich o należne im prawa w niczym nie osłabia ich religijności i wiary.

Ks. Stojałowski redagował kilka pism religijnych, ale dla realizacji koncepcji politycznych odkupił od Czesława Pieniążka w 1875 roku dwa upadające pisemka: „Pszczółkę” i „Wieniec”. „Pszczółka” nosiła podtytuł „dwutygodnik misyjny dla ludu polskiego”, w latach 1885–1891 zmieniła tytuł na „Pszczółka Ilustrowana. Pismo literacko-naukowe dla ludu”, w 1895: „Nowa Pszczółka. Pismo dla Chrześcijańskich Klas Pracujących”. Prowadziła samoistne dodatki: „Gospodarz Wiejski” (1879–1881), „Gospodarz i Rękodzielnik”. Ze Stojałowskim w różnych latach współpracowali: właściciel drukarni w Gródku Jagiellońskim – Jan Czaiński, kierownik drukarni Ossolineum – Aleksander Vogel. W obu czasopismach zamieszczali swe teksty posłowie i działacze ruchu katolicko-ludowego: Antoni Bomba, Michał Danielak, Helena Hampel, Franciszek Kramarczyk, Tomasz Szajer, ks. Andrzej Szponder, Wojciech Szwed oraz pisarze ludowi.

³⁴ F. Kaćki, *Ks. Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna*, Lwów 1937; J. Zamorski, *Ks. Stanisław Stojałowski*, Bielsko 1931.

Na łamach tych czasopism Stojałowski odważnie pisał o różnych błądkach wsi, o potrzebach włączenia się chłopów do życia społeczno-politycznego. Stawał w obronie godności chłopów i ich praw politycznych, przekonując, iż poprawa położenia włościan może nastąpić w wyniku wprowadzenia większej liczby ich przedstawicieli do rad gminnych i sejmu. Służyć też temu miał rozwój spółdzielczości i oświaty na wsi. Przejęte przez niego gazety zmieniły dotychczasowy charakter, odchodząc od moralizatorstwa. Zmierząc do upolitycznienia chłopstwa nie narzucał początkowo jednak idei wyrażonej przez motto zamieszczone w swoich pismach, zawierające słowa Zygmunta Kraszińskiego „Z polską szlachtą – polski lud”. Opowiadał się za utrzymywaniem dotychczasowego porządku społecznego, idealizując często szlachecką przeszłość Polski. Poglądy ks. Stojałowskiego, w których brak było wyraźnego rozgraniczenia między ideami religijnymi a polityczno-ekonomicznymi, znalazły rozwinięcie najpierw w utworzonym w 1889 sejmie krajowym we Lwowie Klubie Katolicko-Ludowym³⁵, a następnie w programie chrześcijańsko-społecznym założonego w marcu 1896 r. Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. W programie tym głośno ogłoszono konieczność przebudowy stosunków społecznych w Galicji, formułując pogląd, że sam lud w tym celu winien „użyć swej siły, by ustawy bez niego podjęte, a na jego niekorzyść istniejące, stopniowo usunąć i zmienić” w „duchu chrześcijańskiej prawdy i sprawiedliwości”³⁶. Za Stojałowskim wyznaczono rolnictwu ważną rolę w gospodarce, domagano się reformy prawa własności, głosząc pogląd, że bezpłatna oświata i szkolnictwo winy stać się podstawą wyjścia z zacofania wsi.

Redaktorzy „Wieńca” i „Pszczółka” w latach 1876–1898 i 1900–1911 wydawali dodatek „Niewiasta” pod redakcją Heleny Hempel, adresowany do kobiet nie tylko ze środowiska wiejskiego. Celem redakcji było wychowanie kobiet w duchu katolickim, występowano ostro przeciwko emancypacji, głosząc, że jedynym powołaniem kobiety jest „małżeństwo i macierzyństwo”, natomiast „zdobycie zawodu nauczycielki czy doktorki wyłącza niewiastę z właściwego powołania”. W latach 1876–1881 ks. Stanisław Stojałowski wydawał dodatek miesięczny do „Wieńca” i „Pszczółki” pt. „Posłaniec Serca Pana Jezusa do Narodu Polskiego”, który od nr 9 w 1876 r. zaopatrzył podtytułem „Pismo miesięczne Stowarzyszenia Apostolstwa”.

„Wieniec. Gazeta dla Polskiego Ludu” (1875–1918) zmienił tytuł od 1885 na „Wieniec Polski. Pismo Polityczne Ludowe”, a od 1895 r. na „Nowy Wieniec Polski. Organ Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego”. Pismo wydawane było na przemian z periodykiem „Pszczółka”. Jego redaktorami byli: C. Pieniążek i S. Stojałowski. Po przejęciu pism przez S. Stojałowskiego „Wieniec” miał być gazetą informacyjną i polityczną. W pierwszym numerze redaktor pisał: „Wieniec» będziemy starali się uczynić gazetką dla polskiego ludu w sposób doskonalszy aniżeli on nią był dotychczas [...] daleko wię-

³⁵ K. Turowski, *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*, „Chrześcijanin w Świecie” 1977, nr 52, s. 92–95.

³⁶ J. Konefał, *Parlamentarna działalność posłów chłopskich Jana i Stanisława Potoczaków*, „Roczniki Humanistyczne” 1981, z. 2, s. 233–242.

cej umieszczać będziemy wiadomości z tego, co dzieje się na świecie”, ale też podkreślał wyraźnie religijny kierunek pisma: „Chwalić Pana Jezusa, rozszerzać cześć i miłość ku Niemu, a tym samym do katolickiego Kościoła w sercach polskiego ludu, będzie zawsze najpierwszym i najważniejszym zadaniem naszym”³⁷. „Pszczółka” natomiast przede wszystkim podawała informacje ze świata kościelnego i uprawiała publicystykę religijną. Oba czasopisma zajmowały się sprawami gospodarczymi, głosiły program powszechnej, ale ograniczonej oświaty.

Zdaniem redaktora „Wieńca” „włościanom trzeba oświaty stosowanej do stanu i tę po szkółce wiejskiej nabyć można z książek, gazetek i Kościoła”, natomiast „nie potrzeba im takiej nauki jak urzędnikom, kapłanom [...], bo jakby chłop zaczął się uczyć i do szkół chodzić wysokich – przestałby być chłopem”³⁸. Pismo jednocześnie inspirowało zakładanie towarzystw oświatowych, kół czytelniczych. Szerzyło też wiedzę historyczną, upowszechniało kulturę wśród chłopów. „Gazeta stała się po raz pierwszy w historii wsi galicyjskiej czynnikiem organizacji kultury, a nie tylko narzędziem urabiania opinii wsi”³⁹. Walcząc o świadomość narodową chłopów, w sferze społecznej głosiło potrzebę pogodzenia dworu ze wsią, zmierzając upolitycznić chłopów w ramach istniejącego ustroju społecznego. Pisma te reprezentowały kierunek katolicko-ludowy, wyrażony częściowo przez motto: „Z polską szlachtą – polski lud”.

Związek Stronnictwa Chłopskiego powstały w 1893 r. początkowo za swój organ uznał „Wieniec” i „Pszczółkę”. Później stały się one organem Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. Stojałowski wielokrotnie zmieniał swe przekonania, sympatyzował z socjalistami. On sam i jego pisma – mimo że miały charakter konserwatywny i klerykalny – stały się przedmiotem krytyki ze strony hierarchii kościelnej. Uznano go za niebezpiecznego działacza, który budząc zainteresowania polityczne wśród chłopów mógł zrewolucjonizować wieś. W sierpniu 1896 r. papież Leon XIII wydał dekret o ekskomunice ks. Stojałowskiego, która po roku – po wyjaśnieniach zainteresowanego – została cofnięta, a jego program chrześcijańsko-socjalny zyskał aprobatę Watykanu, co z kolei spotkało się z ostrymi atakami „Głosu Narodu”⁴⁰, a administracja austriacka pod naciskiem sfer ziemiańskich utrudniała kolportaż pisma⁴¹. Tymczasem nakład pisma stale rósł: w 1876 r. miało 1160 prenumeratorów, a w 1897 r. 4500 tys.⁴² Od 1891 r. drukowany

³⁷ „Wieniec” 1875, nr 1.

³⁸ „Wieniec” 1887, nr 20.

³⁹ A. Kamińska, *Pozytywizm w galicyjskiej prasie ludowej*, [w:] *Pozytywizm*, cz. 2, Wrocław 1951, s. 201.

⁴⁰ *Manowce ks. Stojałowskiego*, „Głos Narodu” 1898, nr 251, s. 1; zob.: *Leon XIII obrońcą Chrześcijańsko-Ludowego Stronnictwa*, „Wieniec – Pszczółka” 1903, s. 45–48.

⁴¹ S. Lato wspominał o liście pasterskim arcybiskupa lwowskiego z 1893, zakazującym katolikom prenumeraty i czytania „Wieńca” i „Pszczółki”, „Nowy Dzwonek”. Ogłaszając to, dodawał: „oprócz wymienionych pism nie wolno także czytać i prenumerować «Przyjaciela Ludu» oraz pisma «Naprzód»” („Nowy Dzwonek. Pismo dla Ludu” 1894, nr 2).

⁴² K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji...*, s. 61.

był w Cieszynie, od 1902 w Bielsku Białej. Nosiło wtedy tytuł „Wieniec-Pszczółka. Organ Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego”.

W latach 1876–1877 ks. Stojałowski redagował dwutygodnik przeznaczony dla inteligencji, pt. „Piast – pismo polityczno-polemiczne poświęcone sprawie polsko-katolickiej”. Redakcja w pierwszym numerze z 25 listopada 1876 r. podkreślała, że celem pisma była „potrzeba obrony wiary i narodowych tradycji przed posiewem liberalno-żydowskiej polityki”. Powstanie tego dwutygodnika było związane z zamysłem skupienia inteligencji wokół ruchu ludowego wchodzącego na scenę polityczną. Zapewne chodziło o stworzenie istotnego zaplecza intelektualnego z grona ludzi nauki i kultury, szczególnie tych, którzy wywodzili się ze środowiska wiejskiego. Z nimi wiązano duże nadzieje. To o nich w 1912 r. pisał jeden z autorów „Kalendarza Wisły”: „pracownik ludowy to nie mieszczuch jaki, który wieś zna dlatego, że czytał o niej w książce lub był parę razy na letnisku na wsi podmiejskiej. Na pracownika ludowego najlepiej nadaje się rdzenny wieśniak, który zna lud, bo z niego wyszedł, który zna potrzeby wioski i całej okolicy, z której pochodzi⁴³. Dla realizacji swych zamysłów ks. Stojałowski na łamach czwartego numeru „Piasta” zachęcał do „ułożenia i zawarcia formalnej ugody pomiędzy wszystkimi pismami konserwatywno-katolickimi celem utworzenia stronnictwa polsko-katolickiego oraz obmyślenia środków najrychlejszej oświaty i wykształcenia politycznego ludu”.

Pismem, na łamach którego kształtowała się późniejsza ideologia ruchu ludowego był „Przegląd Społeczny. Pismo Naukowe i Literackie”, ukazujący się w latach 1886–1887, wydawany i redagowany przez Bolesława Wysłoucha, przy pomocy żony Marii. Periodyk miał charakter teoretyczny, kierowany był do środowisk inteligenckich, działaczy społecznych. W słowie od redakcji czytamy: „Program nasz musi być ludowym, bo, po pierwsze, chce tego etyka społeczna, która dobru ogółu, interesa mas ludowych [...] w działaniu społecznym uznaje, bo, po wtóre, wówczas tylko wyzwala siły uwiecznione mas ludowych, które podejmą energicznie i świadomie pracę nad rozwiązaniem społecznego postępu”. Z pismem współpracowali m.in. Jan Kasprówicz, Zygmunt Miłkowski, Teodor Tomasz Jeż, Iwan Franko, Bolesław Limanowski, Wilhelm Feldman, M. Dragomow. W 18 numerach „Przeglądu Społecznego”, z których 11 uległo konfiskacie, pojawiły się nazwiska Ludwika Krzywickiego, Kazimierza Sosnkowskiego, pisali w nim też Zygmunt Heryng i Jerzy Plechanow, Kazimierz Dłuski; byli autorami artykułów o zabarwieniu socjalistycznym⁴⁴.

Program ideowy pisma kształtowały przede wszystkim artykuły B. Wysłoucha, w których m.in. otwarcie występował przeciw szlacheckiej tradycji, pisał o pogarszającym się położeniu ludu i zaostrzających się antagonizmach społecznych, o potrzebie uwzględniania praw politycznych i ekonomicznych ludu wiejskiego. Redakcja nawoływała do stworzenia ruchu poli-

⁴³ A. Chętnik, *O inteligencji ludu*, „Kalendarz Wisły” 1912, s. 31.

⁴⁴ „Przegląd Społeczny” 1886–1887, wstęp i antologię oprac. K. Dunin-Wąsowicz, Wrocław 1955.

tycznego ludu, kierowanego przez inteligencję. Ruch ten, propagując idee równouprawnienia politycznego chłopów, szerząc wśród nich oświatę, kształtując świadomość narodową, miał ich zjednać dla sprawy utworzenia niezależnego bytu państwowego w granicach etnograficznych. B. Wysłouch pisał: „Fakt istnienia dwunastomilionowej grupy etnograficznej polskiej jest trwałą rękojmią naszego narodowego bytu, jest zarazem podstawą realną naszych praw narodowych i ich sankcją etyczno-społeczną”. Na łamach czasopisma poruszano problem stosunku Polaków do Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i ich praw do samodzielnego bytu, natomiast podnoszono problem asymilacji mniejszości żydowskiej. Wiele miejsca poświęcono sprawom ruchu robotniczego, ideom socjalizmu. Drukowano tu też liczne artykuły historyczne, podejmujące problemy gospodarcze, filozoficzne, był też dział powieści, opowiadań i poezji. „Przegląd Społeczny” gnębiono ciągłymi konfiskatami.

W numerze 6 tomu trzeciego napisano:

Obecny numer „Przeglądu Społecznego” kończy półrocze, a zarazem jest ostatnim numerem naszego wydawnictwa. Pomimo, że pismo nasze, będąc wyrazem opinii najwybitniejszych umysłów radykalnego obozu, posiada – jak sądzimy – wszelkie dane do rozwijania programowej myśli w kierunku intelektualnego i społecznego postępu, a przeto istnieć by powinno. Widzimy się zmuszeni przerwać jego wydawanie z powodu uciążliwych warunków prasowych, które z gruntu podcinając swobodę dyskusji, dawały się nam znać bez przerwy [...] W każdej próbie wniknięcia w głąb stosunków społecznych, w każdym nieledwie śmielszym polocie krytycznej myśli, częstokroć w gorętszym tylko porywie uczucia „obiektywnie postępowe” odnajdowano niedostrzegalne dla nas zbrodnie i występki, które ściągały ustawicznie, dotkliwszą od cenzury, a nie mniej skuteczną karę konfiskaty.

Jednym z najpopularniejszych czasopism ruchu ludowego był „Przyjaciel Ludu” (1889–1914 i dalej), przeznaczony dla czytelników chłopskich, ukazujący się najpierw jako dwutygodnik (do 1894), a następnie trzy razy w miesiącu (od 1895) oraz jako tygodnik (1900). Zmieniał się podtytuł pisma: „pismo poświęcone sprawom ludowym”, „dwutygodnik poświęcony sprawom ludu”. Wydawany był przez Bolesława Wysłoucha, który też redagował je przy pomocy żony Marii (tylko w pierwszym roku redaktorem odpowiedzialnym był właściciel drukarni Jan Mittag). Z pismem współpracowali m.in. Władysław Bełza, Józef Chmielewski, Teofil Merunowicz, K.W. Wójcicki, Jan Stapiński, Maciej Szarek, Franciszek Krempa, Andrzej Średniawski, Franciszek Wójcik. Redakcja pisma pozostawała w ścisłym związku z „Kurierem Lwowskim”, miała wspólną z nim administrację; Wysłouch był bowiem współwłaścicielem i redaktorem „Kuriera Lwowskiego”. Od 1903 r. pismo stało się organem Polskiego Stronnictwa Ludowego i wydawane było w Krakowie pod redakcją Jana Stapińskiego⁴⁵. W 1909 r. pismem kierował

⁴⁵ M. Czula, *Jan Stapiński (1867–1946)*, „Wiesź” 1946, nr z 24 XI; J. Gruszczyński, *Wspomnienie o Janie Stapińskim*, „Przyjaciel Ludu” 1946, nr 2–3. Pełną analizę pisma przeprowadził K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji...*

Jan Jakub Bojko wraz z J. Stapińskim, a współpracownikami stali się Wincenty Witos, Jan Dąbrowski, Władysław Dunin-Wąsowicz, Józef Sanojca.

W początkowym okresie „Przyjaciel Ludu” odegrał ważną rolę we wzbudzeniu świadomości klasowej chłopów i stworzeniu pierwszej masowej organizacji politycznej. Zasluga to Bolesława Wysloucha i jego żony Marii. Opracował on podstawy ideologiczne i organizacyjne ruchu ludowego, czemu dał wyraz w *Szkicach programowych*. „Przyjaciela Ludu” można uważać za pierwsze polityczne pismo ludowe w Polsce. Podkreśliła to redakcja w artykule programowym, w numerze pierwszym:

Rozpoczynamy z dniem dzisiejszym wydawać nowe pismo ludowe. Potrzebę jego czuliśmy od dawna, ponieważ w Galicji nie ma i nie było dotychczas niezależnego pisma, które by szczerze broniło interesów chłopskich. Za główne zadanie pisma stojącego na straży interesów ludowych uważamy pracę w tym kierunku by lud najszerzej przyjmował udział w życiu publicznym. Dlatego też wbrew zwyczajnym pisemkom dla ludu zajmować się będziemy sprawami publicznymi [...] wzywając i nawołując włościan do współdziałania w sprawach krajowych, będziemy współdziałania te uważali za niezupełne i niedostateczne, dopóki najwybitniejsi przedstawiciele ludu nie wejdą do sejmu i rady państwa i tam nad polepszeniem doli chłopskiej, a więc nad kraju nie będą czuwać i radzić.

W okresie wyborów parlamentarnych w „Przyjacielu Ludu” zamieszczano sporo artykułów informujących chłopów o politycznym znaczeniu tej sprawy, zabiegano o likwidację pozostałości pańszczyźnianych, brano w obronę interesy chłopskie, prowadzono dział poradnictwa fachowego. Z dużą uwagą redakcja traktowała sprawy oświaty i szkolnictwa ludowego, zamieszczała utwory literackie (Mickiewicza, Ujejskiego, Pola, Kraszewskiego, Lenartowicza, Orzeszkowej, Konopnickiej, Dygasińskiego), publikacje krytyczne poświęcone polskiej kulturze, artykuły popularnonaukowe, m.in. materiały historyczne dotyczące Polski (utwory S. Staszica, T. Kościuszki, P. Ściegiennego), rocznic powstania listopadowego i styczniowego. „Przyjaciel Ludu” podejmował problematykę polityczną, rozbudzał aktywność wsi, propagował ideologię PSL. Redakcja starała się uwolnić chłopą spod patronatu dworu i plebani, krytkowała nadużycia władz administracyjnych. W 1894 roku, kiedy działalność ruchu ludowego – odwołującego się do tradycji kościuszkowskich – przybrała znacznie na sile, przejawiając się m.in. w masowych akcjach wiecowych, na łamach czasopisma odnotowywano zgłaszane na nich żądania pomniejszenia nędzy chłopskiej, parcelacji obszarów dworskich (drogą kupna), reformy podatków, żądano też powszechnego prawa wyborczego⁴⁶. Dążąc do uświadomienia politycznego ludu nawoływała do wybierania chłopskich posłów do sejmu. Pismo przeżywało wiele kłopotów, szczególnie dotyczyły je liczne konfiskaty władz administracji galicyjskiej. Ponieważ „Przyjaciel Ludu” ostro krytykował duchowieństwo i szlachtę, obarczając ich winą za wszelkie bolączki, był też napiętnowany przez hierarchów kościelnych. Znany jest list pasterski biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi z 24 listopada 1903 r., w którym m.in. głosił:

⁴⁶ „Przyjaciel Ludu” 1894, nr 11.

Szkodliwą jest rzeczą czytanie pism i gazet zabronionych, a zwłaszcza „Przyjaciela Ludu”, a ponieważ nie wolno mi obojętnie patrzeć, jak moje owieczki zatruwają się tą gazetą, muszę ponowić zakaz czytania wydany przez mego śp. Poprzednika [chodzi o biskupa Ignacego Łobosa]. Kto zatem w tak ważnej sprawie nie słucha biskupa, popełnia grzech i powinien się z niego spowiadać, a jeżeli nie postanowi, i to szczerze, zaprzestać prenumerowania i czytania, nie może być rozgrzeszony. W udzielaniu [zezwoleń] na czytanie będę twardy, gdyż sumienie mi mówi, że trucizny nie daje się nikomu, choćby nawet o nią prosił⁴⁷.

Tonem list ten przypominał podobny dokument trzech biskupów: lwowskiego, przemyskiego i wspomnianego – tarnowskiego z 1893 r., kiedy to duchowieństwo rozpoczęło akcję przeciwko ks. Stojałowskiemu, współpracującemu ze Związkiem Stronnictwa Chłopskiego, mającemu ciągle zatargi z hierarchią kościelną. Ich list pasterski skierowany był przeciw czytaniu „Wieńca” i „Pszczółki” oraz „Przyjaciela Ludu”.

Natomiast na łamach „Przyjaciela Ludu” zamieszczano często apele:

Wzywamy Was, kochani Czytelnicy, byście nie poprzestali na samym czytaniu „Przyjaciela...”, ale także wedle możliwości *rozszerzali go*. Dziś, kto nie czyta gazetki, ten jest, jak ten ślepy, co nie widząc, chciał gadać o kolorach. Pan w mieście czyta gazetki miastowe, urzędnik czyta urzędnicze, więc i chłop czytać musi i to „Przyjaciela Ludu”, bo ten jedynie strzeże uczciwie i wiernie chłopskiej sprawy. Każdego ludowca hasłem być powinno: *u mnie we wsi wszyscy czytać będą „Przyjaciela”, bo w nim znajdzie każdy to, co go zajmie, ubawi i pouczy*⁴⁸.

W galicyjskiej prasie katolickiej można znaleźć także liczne nawoływania do stworzenia masowego ruchu katolicko-narodowego. Program ten realizowali m.in. biskupi J. Bilczewski i J.S. Pelczar, którzy utworzyli w swoich diecezjach Związek Katolicko-Społeczny⁴⁹. Na łamach „Gazety Niedzielnej” pisano: „Należałoby ogłosić popolite ruszenie całego duchowieństwa w kraju dla obrony biednego ludu, do intensywnej pracy na polu socjalnym”⁵⁰, bowiem „organizacji wyrotowej należy przeciwstawić silną organizację katolicką”⁵¹.

Zupełnie inny charakter miało czasopismo początkowo adresowane tylko do chłopów, zatytułowane „Prawda. Tygodnik dla Ludu Wiejskiego”, wydawane w latach 1901–1904 przez Piotra Zarańskiego, początkowo też przez niego redagowane. Po nim redaktorem został Ernest Breiter (od nr 31). Po zmianie tytułu na „Prawda i Prawo. Dwutygodnik dla Włościan i Robotników” (od nr 13 z 1902) redakcję objęli Ignacy Nowak i Władysław Matkowski. W numerze pierwszym redaktorzy w słowie *Do naszych Czytelników* zapowiadali:

⁴⁷ Bp L. Wałęga, *List pasterski w sprawie ludowej*, „Currende Connistorii Episcopatus Tarnoviensis”, Tarnów 1903; zob.: J. Putek, *Mroki średniowiecza*, Warszawa 1946, s. 45; K. Dunin-Ławowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji...*, s. 106–107.

⁴⁸ „Przyjaciel Ludu” 1913, nr 47.

⁴⁹ J. Konefał, *Bp Józef Sebastian Pelczar – twórca Związku Katolicko-Społecznego*, „Ład” 1982, nr 7, s. 5.

⁵⁰ „Gazeta Niedzielna” 1905, nr 9.

⁵¹ „Gazeta Niedzielna” 1906, nr 10.

Rozpoczynamy wydawnictwo „Prawdy”, której przeznaczeniem jest niefałszowane słowo prawdy, rozszerzać prawdziwe światło i budzić uświadamianie pod zadymioną strzechą chłopską i w zakopconych fabrycznych warsztatach [...]. Chcemy braciom włościanom i robotnikom dać do ręki potężną broń, jaką stanowi niezawisłe pismo, które zatem może bez ogródek podawać nagą prawdę a piętnować zło [...], zjednoczyć i połączyć do wspólnej pracy szerokie warstwy ludu. *Chcemy im otworzyć oczy na ich krzywdę i niedolę, ażeby w ten sposób pobudzić do walki o lepszą przyszłość* [podkr. J.J.]

Redaktorzy głosili też ideę współdziałania Polaków i Rusinów, udowadniając, że tylko wspólna praca obu bratnich narodów, polskiego i ruskiego, może dopomóc do zrzucenia wspólnego szlacheckiego jarzma. Pismo przeznaczone było tak dla polskich, jak ruskich włościan i robotników.

We Lwowie ukazywała się też „Gazeta Ludowa” (1906–1914), redagowana przez Jana Dąbskiego. Była organem tzw. frondy lwowskiej, która w 1912 r. utworzyła osobną partię: PSL – Zjednoczenie Niezależnych Ludowców. Ludowcy w tym mieście wydawali prasę dla kobiet „Głos Kobiet” (dodatek do „Kuriera Lwowskiego” 1911–1914), „Zorzę” (dodatek do „Przyjaciela Ludu”, a od nr 8 do „Prawdy”) redagowaną przez Marię Wyslouchową w latach 1900–1903. „Zorza” miała charakter pisma literacko-społecznego dla ludu, łamy udostępnione zostały czytelnikom, dla których utworzono specjalny dział *Listy do Zorzy*. Stanowi on swoistą dokumentację doświadczeń chłopskich odbiorców. Na łamach „Zorzy” publikowano historyczne opowieści z dziejów Polski, sylwetki zasłużonych postaci, wiersze o wymowie patriotycznej, m.in. T. Lenartowicza, W. Pola, A. Asnyka, W. Syrokomli, J. Karpowicza, a także opowieści twórców ludowych⁵². Wydawano też „Zorzę Ojczystą” (1906–1914) pod redakcją Anny Augustynowicz. Do ludu adresowano „Prawdę i Prawo” (1901–1903), dwutygodnik dla włościan i robotników, wydawany i redagowany przez Ernesta Breitera.

Z ruchem ludowym związany był dziennik „Kurier Lwowski”, wychodzący od 31 marca 1883 r., którego w pierwszym roku redaktorem był Ludwik Masłowski o sympatiach konserwatywnych. W 1884 r. redakcję objął Henryk Rewakowicz, przekształcając pismo w postępowy, antystańczykowski organ. W roku 1897 współwłaścicielem i redaktorem został Bolesław Wyslouch (utworzył spółkę z H. Rewakowiczem i Edwardem Lilien)⁵³, który nie tylko odpowiadał za politykę „Kuriera”, ale zajmował się też finansami – pieniędzy ciągle brakowało. Głównym dziennikarzem politycznym był Jan Dąbrowski, także Karol Lewakowski. „Kurier Lwowski” silnie akcentował idee demokratyczne, podtrzymując tradycje patriotyczne i niepodległościowe. Szerzył też wśród inteligencji miejskiej i wiejskiej idee rodzącego się ruchu ludowego. Publicyści skupieni wokół „Kuriera Lwowskiego” podnosili problemy odzyskania niepodległości, demokratyzacji stosunków społecznych. Politycznie „Kurier” pełnił rolę „budziciela ruchu ludowego w Galicji wschodniej”. Obok artykułów o problematyce społecznej i politycznej pismo zamiesz-

⁵² Szerzej zob. J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918*, Warszawa 1999, s. 80, 86, 264–266.

⁵³ K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji...*, s. 258.

czało wiadomości z życia literacko-artystycznego, publikowało fragmenty prozy polskiej i obcej oraz poezję. Zainteresowania literackie i naukowe zjednały redakcji do współpracy ludzi o różnych orientacjach politycznych i poglądach społecznych: ludowców, demokratów i socjalistów. W 1891 r. redakcja rozbudowując materiał literacki i naukowy utworzyła wspomniane już dodatki literackie. Treści dziennika ożywiały pióra literackie Adama Zagórskiego, Franciszka Jaworskiego. Zagórski pisał barwne felietony teatralne, zaś Jaworski stał się historykiem Lwowa, szkicując obrazki czasów, ludzi oraz rzeczy związanych z umiłowanym miastem. We wspomnieniach S. Lama uwieczniona została jego postać: „Nad wiek postarzały, pochylony, o zmęczonym obliczu i smutnym wejrzeniu, jak cień błędził ulicami Lwowa, z każdego zatem muru, każdego obramienia starodawnej bramy wyczytując jego sławne dzieje”⁵⁴. Jaworski był też autorem felietonów, opowiadań i licznych artykułów. W piśmie zamieszczano również rozprawy historyczne i archeologiczne, studia etnograficzne na Podolu pisane przez Bohdana Janusza, rozprawki historyczno-literackie Jana Pietrzyckiego, nauczyciela i poety.

W skład redakcji wchodził m.in.: Zygmunt Fryling, Franciszek Jaworski (artykuły historyczne), Jan Kasprowicz (dział literacki), Stanisław Womel (recenzent teatralny), Władysław Dunin-Wąsowicz (dział oświatowy), Jan Stapiński i Jan Dąbski zajmowali się polityką, wspomagał ich Feliks Młynarski. Współpracowali z piśmie znani autorzy, m.in.: Władysław Barylewski, Adam Zagórski, Iza Moszczeńska, Ludwik Kulczycki, wywodzący się z kręgów postępowej inteligencji i radykalno-mieszczkańskich, a także z obozu ludowców. Były wśród nich postacie niezwykle barwne, co odnotowali pamiętnikarze, np. Bohdan Janusz. Tak o nim pisał Stanisław Lam:

samouk, fanatyczny wielbiciel wiedzy, pragnący posiadać jej skarby, o głodzie i chłodzie śleczął nad książkami, chłonąc zachłannie wszystko [...]. Daru pisarskiego nie miał, ale nagradzał to obfitością szczegółów, dat i faktów zebranych z benedyktyńską cierpliwością i pracowitością.

Zaś o jego przyjacielu, Janie Pietrzykim wspominał:

Do Lwowa zjechał na posadę nauczycielską polonistyki w jednym z gimnazjów. Rzucił ją wkrótce i postanowił żyć z literatury. Kilka rozprawek o Słowackim, trochę poezji tu i tam drukowanych, przekłady Anakreonta, sporo artykułów i korespondencji z Włoch – oto i wszystko prawie, co napisał. Aby nie było omyłki co do jego stanowiska społecznego i pozycji literackiej, miał na swych biletach wizytowych tytuł: poeta liryczny⁵⁵.

„Kurier Lwowski” miał wielu czytelników w kręgach drobnomieszczkańskich i inteligenckich, osiągał zróżnicowane nakłady od 1200 tys. egz. w 1884 do 11 tys. w 1909 i 14 tys. w 1917 (od 1909 pismo ukazywało się dwa razy dziennie)⁵⁶. W latach 1908–1913 pismo, redagowane wtedy przez

⁵⁴ S. Lam, *Życie wśród wielu*, przygotował do druku A. Lam, Warszawa 1968, s. 77.

⁵⁵ Ibidem, s. 78–79.

⁵⁶ J. Myśliński, *Nakłady prasy społeczno-politycznej w Galicji...*, s. 86.

Bolesława Wysloucha, stało się jednym z organów „frondy” lwowskiej skierowanej przeciwko PSL, głównie przeciw Janowi Stapińskiemu.

W latach 1902–1905 we Lwowie ukazywała się „Ojczyzna”, tygodnik przeznaczony „dla wszystkich” pod redakcją Piotra Panka, głównie adresowany do chłopów (od 1906 wydawany w Krakowie). Faktycznym redaktorem był Jan Ludwik Popławski związany z Narodową Demokracją. Wydawcą tygodnika był Związek Ludowo-Narodowy, a kolejnymi redaktorami zostali: Stefan Biernacki, Tadeusz Tabaczyński, Andrzej Nowak. W okresie lwowskim wychodzenie „Ojczyzny” wspierał namiestnik Andrzej Potocki⁵⁷. Od roku 1913 tygodnik nosił podtytuł „Pismo dla ludu polskiego”, a redagowali go Stanisław Rymar oraz Stefan Surzycki. Nakład „Ojczyzny” w okresie lwowskim wynosił od 1200 do 4000 egz.⁵⁸ Pismo to wzmacniało pozycję i wpływy ruchu narodowego w całej Galicji.

Prasa dla ludu i czasopisma ludowe ukazujące się we Lwowie zajmowały istotne miejsce wśród czasopiśmiennictwa galicyjskiego. W prasie dla ludu szerzono idee pracy oświatowej, zabarwiane często poglądami wydawców i redaktorów ze sfer klerykalno-konserwatywnych, czy też z kręgów postępowej inteligencji wywodzącej się ze środowisk szlacheckich i drobnomieszczańskich. Początkowo prasa ta miała główne tendencje moralizatorskie, unikała też tematyki politycznej, zamierzała kształtować poglądy chłopskich odbiorców w duchu lojalistycznym wobec władz a także utwierdzać lud wiejski w przekonaniu o nienaruszalności ustroju politycznego oraz gospodarczego. Dopiero inicjatywy wydawnicze ks. Stanisława Stojalowskiego zmieniły ten stan rzeczy. Wydawana przez niego prasa włączyła wiedzę o problematykę polityczną, wzywając chłopów do udziału w życiu gospodarczym i politycznym Galicji. Coraz częściej zaczęto upowszechniać wiedzę o historii kraju, o kulturze narodowej, szerzono oświatę ogólną i fachową. Prasa ludowa, związana z grupami polityków, miała swój istotny udział w rozwoju ruchu ludowego, walcząc o prawa polityczne dla chłopów, o likwidację pozostałości feudalnych, z dyskryminacją gospodarczą włościan, dbając o rozwój cywilizacyjny wsi. Pisma ludowe ukazywały możliwości rozwoju gospodarstw rolnych, prowadząc edukację w tym zakresie. Na łamach prasy ludowej wypowiadali się chłopscy działacze i pisarze, artykułując swe poglądy społeczne i polityczne. Wszystkim redagującym wspomnianą prasę w mniejszym lub większym stopniu zależało na oświatowym i gospodarczym rozwoju wsi, na emancypacji społecznej i politycznej chłopów, na propagowaniu wiedzy o kulturze narodowej. Można zatem bez przesady stwierdzić, że prasa ludowa inicjowała i propagowała ideowo i politycznie ruch chłopstwa na rzecz społecznej i politycznej wolności.

⁵⁷ Pisała o tym redakcja „Ojczyzny” w grudniu 1912 r. w numerze 53.

⁵⁸ Por. J. Myśliński, *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w zachodniej Galicji 1895–1904*, Warszawa 1967; U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa 1988, s. 18.